R. I. BUKARESZT, DNIA 1 CZERWCA 1943. Nr. 1

MYŚLĄ KU BOGU

CU GÂNDUL LA DUMNEZEU

BUKARESZT — ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.



Pod Twoją obronę uciekamy się
Święta Boża Rodzicielko...

Nowemu pismu, które, mając na celu święte apostolstwo miłości braterskiej, zaczyna wychodzić dla uchodźców polskich w Rumunii w miesiącu poświęconym nabożeństwu i czci Najświętszej Panny, ślemy ojcowskie błogosławieństwo i pragniemy, aby pismo to weszło do wszystkich rodzin uchodźczych, jako dobry przyjaciel oraz zachęta do czynnego życia chrześcijańskiego i aby pozostało z każdym jako źródło światła i mocy.

Bukareszt, 20 maja 1943.

(m. p.) ANDRZEJ CASSULO
Arcybiskup Leontopolitański Nuncjusz Apostolski

MÓDL SIĘ ZA NAMI, ZDROWAŚ MARYJA

„A stały obok Krzyża Jezusowego Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria Kleofasowa, i Maria Magdalena. Gdy ujrzał Jezus Matkę i ucznia, którego miłował, stojącego, mówi Matce swojej: Niewiasto, oto Syn Twój. Potem mówi uczniowi: Oto Matka Twoja. I od tej chwili wziął ją uczeń do siebie".

(Jan, XIX, 25—27)

Oto słowa Ewangelii na dzień święta Matki Boskiej, przypadającego na trzeci dzień maja, miesiąca poświęconego szczególnej czci Najświętszej Marii Panny.

Wyrazami tymi, wypowiedzianymi na chwilę przed śmiercią do matki „Niewiasto, oto syn twój" i do umiłowanego ucznia „Oto matka twoja", oddał Jesus Chrystus nas wszystkich w osobie swego ucznia macierzyńskiej opiece Bogurodzicy i nawiązał między nami a Nią związek duchowy czci i oddania się naszej odtąd Opiekunce. Swoją Boską mocą Jezus Chrystus uczynił swą matkę matką nas wszystkich, nas wszystkich — jej dziećmi.

I oto od tego czasu „pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko" i wiemy, „o Najmiłościwsza Mario Panno, że od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek uciekający się pod Twoją obronę, błagający o Twoją pomoc i żebrzący Twego wstawienia został przez Ciebie opuszczony".

Z tą wiarą we wszechmocne wstawiennictwo Najświętszej Marji Panny wchodzimy w życie, gdy w pierwszych dziecinnych modłach składamy ręce ku wizerunkowi Matki Chrystusowej, z tą

Powiadomiony o zamiarze wydawania pisma dla religijnych potrzeb uchodźców polskich w Rumunii, wyrażam moją radość i wdzięczność z tego powodu i z serca całego przesyłam Waszej Przewielebności, jak również wszystkim Czytelnikom tego pisma, pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu, by pokój Chrystusowy ukoił tych, którzy cierpią i strzegł ich wiary oraz zachował w wierności i posłuszeństwie Kościołowi świętemu.

(m. p.) ALEKSANDER TH. CISAR
Arcybiskup Bukaresztu, Metropolita łaciński Rumunii

---

wiarą przechodzimy przez życie ufni w pomoc Wspomożycielki wiernych i Pocieszycielki strapionych, z tą wiarą kończymy nasze doczesne bytowanie w nadziei, że za przyczyną świętej Bozej Rodzicielki staniemy się godnymi obietnic Chrytusowych.

Najpiękniejszy miesiąc całego roku — maj został poświęcony specjalnej czci Najśw. Marii Panny. Gdy świat rozkwita pełnią wiosennego piękna, dusze nasze wznosimy ku Matce Najczystszej, ku Matce Najśliczniejzej, widomym znakiem miłości stroimy w kwiaty jej ołtarze, a uczucia nasze w słowa modlitw ubrane u stóp jej składamy.

Jeśli tak przez całe życie oddajemy się w opiekę Królowej Anielskiej, to są okresy i okoliczności, w których jeszcze bardziej skłaniają się ku Niej serca i umysły nasze. Oto dziś jeszcze jedna przyczyna skłania nas do tym serdeczniejszego, tym gorętszego zwrócenia się do Panny Łaskawej. Oto w dzisiaj przeżywanych chwilach

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.

I diatego słowami tej jednej z najpiękniejszych pieśni do Najśw. Marii Panny wołamy:

Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi!
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy:
Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Pomni na słowa, które nam Chrystus pozostawił: „TO JEST PRZYKAZANIE MOJE, ABYŚCIE SIĘ SPOŁECZNIE MIŁOWALI, JAKOM JA WAS MIŁOWAŁ" (Jan, XV, 12), wierzymy, że przyjdzie dzień, gdy Królowa Pokoju ziści nasze błagania, że po dniach doświadczeń i próby zaświeci nad światem gwiazda zaranna miłości ludzi względem siebie.

To też tak, jak w ubiegłe dni majowe, gdyśmy klękali kornie u stóp jej ołtarzy, módlmy się nieustannie do Królowej naszej:

Zdrowaś Maryja, Boga Rodzico,
Błagamy Ciebie, Święta Dziewico,
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami, Zdrowaś Maryja!

E. Z.

W MAJU

Słońce majowe w ognia koronie
Za las się czarny chowa,
Strzechy i sady, pola i plony
Owiła mgła różowa.

A w tej złocistej blasków powodzi,
W sukience z gwiazd utkanej,
Powiewna jakaś postać przechodzi,
Na szmaragdowe łany.

Bielą się z dala śnieżne jej szaty,
Po łąkach i po lesie,
A wietrzyk za nią chodzi skrzydlaty
I rąbek szat jej niesie.

Na piersi drobne złożyła ręce
I płynie po przeźroczu,
Jakby zdumienie jakieś dziewczęce
Z jej dużych patrzy oczu.

Czasem kosiarzy, co trawę sieką,
Na łąkach widzi w dali,
Albo rybaków zgiętych nad rzeką,
Co się od zorzy pali.

Czasem kobiety mija nad strugą,
Piorące białe chusty,
Patrzy za nimi rzewnie i długo
Z uśmiechniętymi usty.

A gdy pe drodze dziecko napotka,
Co w polu pasie krowy,
Wtedy podchodzi cicha i słodka
I włos mu gładzi płowy.

Wierzby garbate przy każdej ścieżce
Kornie się przed nią kłonią,
Kwiatów u nóg jej klękają rzesze,
Modląc się do niej wonią.

Grają koników polnych kapele,
Z chórami żab złączone,
Echo rozwiejne do nóg jej ściele
Tę dziwną antyfonę.

I przez wieczorną ciszę się niosą,
Litanie te olbrzymie...
Płynie po świecie z wilgotną rosą
Jej wniebowzięte Imie.

LUCJAN RYDEL

WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE

Wszystko dokoła nas jest zmienne i ucieka. *Nie mamy tutaj miasta trwającego, ale przyszłego szukamy*. Tym przyszłym miastem, którego szukamy, jest szczęście niezmienne, wiecznotrwałe,

Szukamy go jako ludzie. Otóż nauka chrześcijańska umacnia nasze pragnienia, wyjaśnia je i uszlachetnia.

W tym też celu wstąpił Chrystus do nieba w sposób widzialny. Wniebowstąpienie to nowy objaw łaskawości Zbawiciela, który się zniża do natury ludzkiej, by ją podnieść do natury Bożej. *Który zstąpił, tenże jest, który też wstąpił nad wszystkie niebiosa, aby napełnił wszystko.*

Wniebowstąpienie jest przedewszystkiem uwielbieniem Chrystusa. Zbawiciel nie mógł zakończyć swego pobytu na ziemi chwalebniej i stosowniej, jak przez wniebowstąpienie.

Wniebowstąpienie jest również uczczeniem natury ludzkiej, która w Chrystusie została podniesiona ponad wszystkie chóry niebieskie i dopuszczona do współuczestnictwa we wszelkiej czci należnej Bogu.

Odtąd wszystkie pragnienia naszego serca zwracają się ku niebu, gdzie Chrystus uwielbiony króluje w swym bóstwie i człowieczeństwie. Chrystus nie tylko na krzyżu był wywyższony, ale jest wywyższony i w niebie. Pociąga do siebie nie tylko jako ukrzyżowany, ale jako uwielbiony. Niebo nie byłoby dla nas w pełnym tego słowa znaczeniu niebem, gdyby tam nie było Chrystusa, Boga-człowieka. Obecnie niebo jest tym chwalebnym celem, do którego zdążają wszystkie usiłowania Boga i ludzi.

Zwołuje Chrystus apostołów do Jerozolimy. A stosując się we wzruszający sposób do ludzkich zwyczajów, spożywa z nimi ucztę pożegnalną i daje im ostatnie nauki.

Następnie prowadzi apostołów i uczniów na górę Oliwną. *Weźmiecie moc Ducha św., który przyjdzie na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i we wszystkiej żydowskiej ziemi i w Samarii i aż na kraj ziemi.* Na górze Zbawiciel pobłogosławił apostołów i uczniów i wzniósł się do nieba z mocą i z majestatem w sposób odpowiedni naszemu pojmowaniu rzeczy. Żaden rozumny człowiek nie będzie się gorszył z tego, że Pismo św. opisując cud wniebowstąpienia, nie wyraziło się poprawnie pod względem atsronomicznym. Na widok potęgi Zbawiciela wstępującego wzwyż napełniły się serca apostołów radosnym uwielbienien dla Chrystusa.

I ty powinieneś się cieszyć takie ze względu na Zbawiciela, jak i ze względu na siebie samego: *Wstępuję do Ojca mojego i do Ojca waszego: Boga mojego i Boga waszego.*

Widzialny pobyt Chrystusa na ziemi kończy się wniebowstąpieniem. Zstąpi Duch św. na ziemię i da kościołowi zrozumienie prawd, objawionych przez Zbawiciela.

Wszystko posiadamy w życiu Chrystusa. Jezus stał się *nam*

mądrością od Boga i sprawiedliwością i poświęceniem i odkupieniem. On jest fundamentem, okrom którego żaden inny nie jest położony. Jeśliśmy współumarli i współ też żyć będziemy: jeśli ucierpimy, współ też królować będziemy.

(O. T. Pesch T. J.: „Chrześcijańska filozofia życia").

NA BOŻE CIAŁO

Pierwszym Kościołem chrześcijan jest wieczernik, w którym Chrystus oddał się wieczystą ofiarą za ludzi. To już nie dom modlitwy, jak dotychczasowa świątynia żydowska, nie przybytek mojżeszowy, zawierający arkę przymierza, a prawdziwy dom Boży, zawierający wiecznie żyjącego Chrystusa, otwarty dla wszystkich dusz i wszystkich narodów. W chwili gdy Pan Jezus odprawiał w nim Ostatnią Wieczerzę, cichy, nieznany wieczernik jerozolimski zamienił się w Kościół Chrystusowy. Skończyło się panowanie świątyni.

Pamiętnego wieczoru miesiąca Nizan Chrystus zwołął swych uczniów na wspólną Paschę, czyli świętą ucztę, odprawianą raz w roku w święta przaśników. Spożywano w czasie tej uroczystości młodego baranka, jako wyobrażenie Mesjasza, śpiewano psalmy i dziękowano Bogu za wybawienie narodu z niewoli egipskiej.

Po odmówieniu modlitwy i odprawieniu rytualnej uczty Chrystus objął boskimi oczyma zgromadzonych przyjaciół, wziął chelb i wino, pobłogosławił je i oddał apostołom, mówiąc: *„To jest ciało moje, Ten jest kielich krwi mojej nowęgo i wiecznego przymierza, która za was będze wylana na odpuszczenie grzechów... To czyńcie na pomiątkę moją".*

Apostołowie wysłuchali w milczeniu tajemniczych słów Mistrza, przyjęli z Jego rąk chleb życia i mocy, a w tej samej chwili Serafini skłonili się w niebie przed majestatem Pana, by uczcić nowe przymierze człowieka z Bogiem.

Przenajświętszy Sakrament został ustanowiony, uczta starego zakonu przekształciła się w niekrwawą ofiarę — Mszę Świętą, a cichy wieczernik stał się domem Bożym, promieniejącym po wsze czasy i miejsca.

Potem Chrystus udał się w gwiaździstą noc do Ogrójca, nazajutrz poddał się krwawej męce, a w 40 dni po Zmartwychwstaniu wstąpił do wieczystej chwały. Uczniowie Pańscy nie słyszeli odtąd Boskich nauk Misrtza, ale łączyli sie z Nim w ustanowionym przy ostatniej wieczerzy Sakramencie i od tej chwili Christus, żyjący w kościele w Najśw. Eucharystji, stał się dla nich i dla nas ośrodkiem i sercem religji. (Według Pii Górskiej: *Obrazki Liturg.)*

TYLKO ŚMIERĆ...

Jan Waza, książę Finlandii, nie chciał uznać swego brata Eryka królem Szwecji. Rozgniewany tem król skazał brata na dożywotnie więzienie. Żona zkazańca udała się do Sztockholmu i uzyskała audiencję u króla, prosząc go, by pozwolił jej dzielić los męża.

— Proszę to dobrze rozważyć — odpowiedział król — bo mąż Pani nie będzie więcej oglądał światła słonecznego, nadto został pozbawiony tytułu księcia; odtąd jest zwykłym skazańcem za zbrodnie obrazy majestatu.

— Wiem o tym — odpowiada żona księcia — Wolny czy więzień, winny czy niewinny, Jan Waza pozostaje moim mężem.

Poruszony tą odpowiedzią król odrzekł: Od tej chwili, kiedy mąż został skazany za zbrodnię obrazy majestatu, Pani nic już z nim nie łączy i jest Pani wolną.

Na to księżna zdjęła obrączkę ślubną z palca i podała królowi do przeczytania wyryty na jej wewnętrznej stronie napis: „Mors sola", to znaczy „tylko śmierć" — rozłączyć nas może.

Księżna Katarzyna weszła do więzienia i pozostała tam z mężem 17 lat, t. j. aż do śmierci króla Eryka, po której Jan Waza został uwolniony.

Przysięga małżeńska obowiązuje aż do śmierci, choćby największych wymagała ofiar...

SPAWY DUSZPASTERSKIE

J. E. Ks. Arcybiskup Andrzej Cassulo, Nuncjusz Apostolski w Rumunii, przesłał z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego wszystkim uchodźcom polskim w Rumunji swoje arcypasterskie błogosławieństwo i ofiarował po pięćset lei dla stu ohorych uchodźców. Za ten dar i obazaną dla nas życzliwość Redakcja „Myślą ku Bogu", w imieniu obdarowanych chorych i ogółu uchoźców polskich w Rumunji, składa niniejszym J. E. Ks. Nuncjuszowi serdeczne „Bóg zapłać" wraz z wyrazami czci dla Jego osoby i przywiązania do wiary i Kościoła.

Po odbyciu dorocznej wizytacji wszystkich naszych ośrodków uchodźczych w Rumunii, jako kierownik duszpasterstwa uchodźczego składam Przewiel. Księżom Kapelanom za ich pracę, pełną kapłańskiego poświęcenia i prowadzoną w bardzo trudnych nieraz warunkach, tudzież P. P. Kierownikom ośrodków, którzy dołożyli starań, by wizytacja jak najlepiej wypadła, oraz wszystkim uchodźcom za okazane przywiązanie do Kościoła Św. i życzliwość dla mnie — serdeczne „Bóg zapłać". Chętne uczęszczanie na nabożen-

stwa — i liczne spowiedzi były dla mnie wielką pociechą. Ze szczególną wdzięcznością zwracam się do największego naszego ośrodka Craiova i wszystkich tamtejszych zgrupowań życia uchodźczego, dziękując za listy z okazji wizytacji mi przysłane, a świadczące o głębokim zrozumieniu zasad Chrystusowych; zwłaszcza dziękuję Najprzewiel. Ks. Prałatowi janowi Humpoli za jego apostolską pracę, prowadzoną niezmordowanie, mimo ciężkiej choroby.

O. Stanisław Skudrzyk T. J.

W dowód uznania dla pełnej poświęcenia i owocnej pracy duszpasterskiej Ks. Prałata jana Humpoli, jako duszpasterza ośrodka uchodźczego w Craiovej, Ojciec Św. Pius XII przesłał Mu przez Nuncjaturę swoje szczególne błogosławieństwo.

Ks. Kapelan Walerian Zdanowicz serdecznie dziękuje P. Józefowi Dobrowolskiemu z Czerniowiec za skrzynię z żywnością, przysłaną na jego ręce dla uchodźców Ocnele Mari.

Przypomnienie: termin spowiedzi wielkanocnej kończy się w niedzielę Trójcy Św., t. j. 20 czerwca.

OD REDAKCJI

Dzięki wielkiej życzliwości dla nas J. E. Ks. Arcybiskupa Andrzeja Cassulo, Nuncjusza Apostolskiego w Rumunii, ukazuje się niniejsze pismo. Przeznaczamy je dla wszystkich naszych rodaków katolików, zarówno uchodźców, jak i nie uchodźców, zamieszkałych w Rumunii, aby choć w skromnej mierze zadośćuczynić ich potrzebom duchowym w dziedzinie religijnej. Wznieśmy naszą myśl ku Bogu, abyśmy wśród doświadczeń, jakie nam w przeżywanej chwili dziejowej Opatrzność niesie, wgłębiając się w prawdę Bożą, ożywiali w nas wiarę, nadzieję i miłość Boga i bliźniego i z nich czerpali moc na dalsze losy.

Rozpoczynając wydawnictwo, zwracamy się do przyszłych naszych Czytelników z prośbą o poparcie naszych zamierzeń zwłaszcza przez nadsyłanie artykułów i materiałów redakcyjnych treści religijnej, aby wspólne nasze wysiłki mogły się obrócić na większą chwałę Bożą i cześć Najśw. Marii Panny.

Wszelką korespondencję, artykuły, zapytania, czy życzenia, prosimy kierować pod adresem: Redacţia şi Administraţia revistei „Myślą ku Bogu" strada Popa Ştefan 17, Bucureşti VI.

Cena numeru pojedyńczego 7 lei, prenumerata roczna 150 lei, z przesyłką poczt. 200 lei.
Inscris sub No. 23/943 Trib. Ilfov.
Proprietar: Pr. Prov. Corneliu Chira S. I.
Redactor responsabil: Pr. Stanisław Skudrzyk S. I.
Redacţia şi Administraţia: str. Popa Ştefan 17, Bucureşti VI.

TIPOGRAFIA „BUCOVINA" I. E. TOROUŢIU
BUCUREŞTI